

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie **J. B.**

oskarżonego z art. 228 § 3 k.k., art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 25 lutego 2025 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w Brodnicy z dnia 16 stycznia 2025 r.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

nie uwzględnić wniosku.

[J.J.]

UZASADNIENIE

W dniu 8 sierpnia 2024 r. do Sądu Rejonowego w Brodnicy wpłynął akt oskarżenia przeciwko J. B., któremu zarzucono popełnienie przestępstw z art. art. 228 § 3 k.k., art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i in., polegających m.in. na przyjmowaniu korzyści majątkowych i poświadczaniu nieprawdy w sprawozdaniach z wykonywania przez skazanych prac społecznie użytecznych w Ośrodku Sportu i Rekreacji w B..

W dniu 16 stycznia 2025 r. Sąd Rejonowy w Brodnicy zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie tej sprawy w trybie art. 37 § 1 k.p.k. innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na zagrożenie dobra wymiaru sprawiedliwości, wynikające

z faktu wieloletniej współpracy zawodowej oskarżonego z kuratorami Zespołu Kuratorskiego Służby Sądowej Sądu Rejonowego w Brodnicy oraz podejmowane przez J. B. próby wywierania wpływu na zeznania świadków.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 § 1 k.p.k. może nastąpić tylko wyjątkowo, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Do okoliczności przemawiających za przekazaniem sprawy należą sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać uzasadnione przekonanie (choćby mylne) o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny przez sąd miejscowo właściwy. Jakikolwiek odstępstwa od chronionej konstytucyjnie zasady właściwości miejscowej sądu należą do wyjątków, a zatem przepis art. 37 § 1 k.p.k. nie może być interpretowany rozszerzająco. Dotyczy to zwłaszcza podstawowej przesłanki jego zastosowania, jaką jest dobro wymiaru sprawiedliwości, która determinuje przeniesienie sprawy do innego sądu równorzędnego. Obowiązek wykazania, że w konkretnej sprawie zachodzą takie przesłanki, spoczywa na sądzie występującym z inicjatywą w trybie art. 37 § 1 k.p.k.

Argumentacja przedstawiona w postanowieniu Sądu Rejonowego w Brodnicy okazała się nieprzekonująca. Z faktu, że oskarżony przez lata współpracował zawodowo z kuratorami właściwego miejscowo Sądu, nie wynika jeszcze zaistnienie okoliczności, o których mowa w art. 37 § 1 k.p.k., a więc stanu zagrożenia dobra wymiaru sprawiedliwości poprzez rozpoznanie sprawy przez ten Sąd. Urzędowa znajomość sędziów, prokuratorów lub innych osób występujących przed sądem tudzież z nim współpracujących sama przez się nie przesądza bowiem o istnieniu uzasadnionej obawy co do braku bezstronności orzekających w sprawie sędziów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2016 r., IV KO 25/16). Tym bardziej, gdy ta znajomość ma przede wszystkim charakter pośredni – ponieważ to kuratorzy, a nie oskarżony, mieli bezpośredni kontakt z sędziami nadzorującymi postępowanie wykonawcze. Za uznaniem zagrożenia dobra wymiaru sprawiedliwości w takim stanie faktycznym muszą zatem przemawiać okoliczności konkretnej sprawy, których wystąpienia Sąd Rejonowy w Brodnicy nie wykazał.

Należy mieć na uwadze, że nawet duża częstotliwość kontaktów zawodowych nie prowadzi do powstania między wszystkimi pracownikami więzi tego rodzaju, by wywierała ona nieunikniony wpływ na zdolność obiektywnego orzekania przez sędziów danego Sądu. Gdyby zaś skutek taki wystąpił, sędzia, który uważa, że zachodzą okoliczności, mogące wywoływać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie, może na podstawie art. 42 § 1 w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. starać się o wyłączenie go od rozpoznania sprawy – jak uczyniły to dwie sędzie orzekające we właściwym miejscowo sądzie. Jednocześnie wskazać należy, że sytuacja taka nie dotyczy aktualnego referenta w sprawie, będącego asesorem sądowym.

Trudno też uznać, że za przekazaniem sprawy innemu sądowi równorzędnemu przemawia relatywnie niewysoka populacja B., skutkująca niższym stopniem anonimowości i lepszą wzajemną znajomością mieszkańców. Gdyby przyjąć, iż powszechna rozpoznawalność oskarżonego w społeczności lokalnej stanowi przeszkodę do rozpoznania jego sprawy przez sąd, to osoby publiczne w ogóle nie mogłyby być pociągnięte do odpowiedzialności karnej w całym kraju, zaś sądy w małych ośrodkach nie rozpoznawałyby w ogóle żadnych spraw. Rozumowanie tego typu prowadzi zatem do absurdu i jest całkowicie błędne. Podobnie jak argument, że za przekazaniem sprawy przemawia podejmowanie przez oskarżonego prób wpływania na świadków. Wydaje się bowiem wątpliwe, by przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi mogło zapobiec temu procederowi.

Zwracając się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy sąd właściwy do jej rozpoznania powinien mieć na uwadze, że przesłanka „dobra wymiaru sprawiedliwości”, stanowiąca kryterium zastosowania art. 37 § 1 k.p.k. wymaga, aby sąd powołując się na nią, nie stwarzał w ten sposób wrażenia, że unika prowadzenia sprawy dla niego kłopotliwej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2018 r., IV KO 131/17). Dobro wymiaru sprawiedliwości co do zasady przemawia zaś za tym, aby w każdej sprawie zachowany został standard konstytucyjny rozpoznania jej przez sąd właściwy według procedury, w której się ona toczy. Odstępstwo od tej zasady jest dopuszczalne w wyjątkowych sytuacjach, gdy wykazano, że konkretna sprawa,

właśnie ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, powinna być rozpoznana w sądzie innym niż miejscowo właściwy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 2020 r., III KO 112/20). Za takim rozumieniem przesłanki „dobra wymiaru sprawiedliwości” przemawia potrzeba ochrony autorytetu i powagi wymiaru sprawiedliwości, a sądy nie powinny ulegać opinii publicznej ani zwątpieniu co do własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego procesu.

Mając powyższe na uwadze, uznając, że w niniejszej sprawie nie zachodzi zagrożenie dobra wymiaru sprawiedliwości, uzasadniające skorzystanie z instytucji przewidzianej w art. 37 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[J.J.]

r.g.